Tymek, 80's

Yeah, słowo suka jest przereklamowane
Dzisiaj zastąpiamy je słowem kwiatuszek
Ta-ra-ra-ra-ta
Woo, ooo...
Yeah, ej, ej

I cokolwiek mi opowiesz ja nie będę tu stać
Dla mnie ta muzyka to relaks i to słychać, widać
Znowu jakieś typy chcą się poczuć trochę jak ja
Bo widzą jak te napalone szmaty chcą się aha
Lece sobie znów na melanż, ziomy piją i ja
Te typiarki się tak kleją, ktoś je będzie dziś brał
Popijam Red Bulla colą, coś jest kurwa nie tak
Red Bull gada do mnie z colą, oj, nie będę już brał
Mam marzenia, mam trochę do zrobienia
Trzeba się pozbierać, jebać wersy bez znaczenia
Myślę, nie mam przecież nic do stracenia
Na głęboką wodę rzucam się, pływać nauczył melanż mnie

80' lata mood, wracam do was, niemalże Bóg
Popijam wodę wodą, cud, z niczego rozjebałem
Latam se, duże bluzy, ona ma wydziabane uzi
Kupiłem sobie nowe buty, choruję, choruję na zakupy
Latam se, duże bluzy, ona ma wydziabane uzi
Kupiłem sobie nowe buty, choruję, choruję na zakupy

80' lata mood, wracam do was, niemalże Bóg
Popijam wodę wodą, cud, z niczego rozjebałem
Latam se, duże bluzy, ona ma wydziabane uzi
Kupiłem sobie nowe buty, choruję, choruję na zakupy
Latam se, duże bluzy, ona ma wydziabane uzi
Kupiłem sobie nowe buty, choruję, choruję na zakupy

80' lata mood, wracam do was, niemalże Bóg
Popijam wodę wodą, cud, z niczego rozjebałem
Latam se, duże bluzy, ona ma wydziabane uzi
Kupiłem sobie nowe buty, choruję, choruję na zakupy
Latam se, duże bluzy, ona ma wydziabane uzi
Kupiłem sobie nowe buty, choruję, choruję na zakupy